Księga Izajasza

Rozdział 10

**1**. Biada tym, którzy ustanawiają niesprawiedliwe ustawy; pisarzom, którzy spisują niegodziwość. **2**. By usunąć od biednych prawa i wydrzeć sprawiedliwość uciśnionym Mojego narodu; aby wdowy były ich łupem i by mogli obdzierać sieroty. **3**. Co uczynicie w dzień nawiedzenia i przeciw spustoszeniu, kiedy nadejdzie z dala? Do kogo się zwrócicie o pomoc i na jak długo zostawicie waszą sławę? **4**. Jeżeli się nie ulękniecie będąc między jeńcami, polegniecie pomiędzy poległymi. Przy tym wszystkim nie odwróci się Jego gniew, a dłoń Jego będzie wciąż zawieszona. **5**. Biada Aszurowi – rózdze Mojego gniewu, u którego maczugą w jego ręce jest Moje rozjątrzenie. **6**. Puszczam go na obłudny lud, wzywam go na naród Mojej zapalczywości, aby brał zdobycze, wydzierał łupy oraz dał go na podeptanie jak błoto ulic. **7**. Ale on nie tak sądzi, a jego serce tak nie myśli, bo w jego sercu jest – zgładzić i wytępić niemało ludów. **8**. Bo powiada: Czyż nie wszyscy moi przywódcy są królami? **9**. Czy Kalne nie jest jak Karkemisz, Chamath nie jak Arpad, albo Szomron nie jak Damaszek? **10**. Moja ręka dosięgła królestw bałwanów, których posągi były liczniejsze niż Jeruszalaimu i Szomronu. **11**. Czyżbym nie mógł uczynić Jeruszalaimowi i jego bożyszczom – jak uczyniłem Szomronowi i jego bałwanom? **12**. Otóż, stanie się gdy Pan dokona na górze Cyon oraz w Jeruszalaim całego Swego dzieła że wspomnę na owoc wyniosłego serca króla Aszuru i na chełpliwość jego zuchwałych oczu. **13**. Gdyż uważa: Dokonałem tego siłą mojej ręki oraz moją mądrością, bowiem jestem rozumny; znosiłem granice narodów, zabierałem ich skarby oraz strącałem panujących jak mocarz. **14**. Moja ręka sięgała po bogactwa narodów jak do gniazda i jak się pobiera opuszczone jaja – tak ja zagarnąłem całą ziemię; i nie było nikogo, kto by poruszył skrzydłem, otworzył usta, czy pisnął. **15**. Czy siekiera przechwala się wobec tego, kto nią rąbie; albo piła wynosi nad tym, kto ją wprawia w ruch? To jak gdyby bicz wywijał tymi, którzy nim wywijają; albo kij podnosił tego, co nie jest drewnem. **16**. Dlatego Pan, WIEKUISTY Zastępów, ześle znędznienie na jego utuczonych, a pośród jego wspaniałości rozgorzeje pożoga, jak gdyby płomień ognia. **17**. Światło Israela stanie się ogniem, a jego Święty płomieniem; w jednym dniu podpali oraz pochłonie jego głogi i ciernie. **18**. A wspaniałość jego lasu i sadu – wyniszczy od duszy aż do ciała, i będzie tak jakby znikał chory. **19**. Pozostałość drzew jego lasu stanie się tak nieliczną, że chłopiec by ją spisał. **20**. I będzie, że szczątek Israela oraz pozostałość domu Jakóba, przestanie owego dnia polegać na swym siepaczu – lecz w prawdzie będzie polegać na WIEKUISTYM, Świętym Israela. **21**. Szczątek się nawróci, szczątek Jakóba do potężnego Boga. **22**. Gdyż choćby twój lud, Israelu, był jak piasek morza – spośród niego nawróci się tylko szczątek. Postanowiona zagłada, rozlewa się sprawiedliwość. **23**. Bo to skończone oraz postanowione: WIEKUISTY, Bóg Zastępów, spełni to na całej ziemi. **24**. Dlatego tak mówi WIEKUISTY, Bóg Zastępów: Mój ludu, co mieszkasz na Cyonie, nie obawiaj się Aszuru, który smaga cię biczem i podnosi na ciebie swą maczugę, zwyczajem Micraimu. **25**. Bo już niedługo, wkrótce, a oburzenie przeminie i Mój gniew zwróci się w kierunku ich zniszczenia. **26**. WIEKUISTY Zastępów podniesie na niego bicz, jak w czasie klęski Midjanu przy skale Oreb; a Swoją laskę nad morze – tak jak ją podniósł na drodze Micrejczyków. **27**. I stanie się, że w owym dniu będzie zdjęte z twojego grzbietu jego brzemię, a jego jarzmo z twojej szyi; gdyż to jarzmo rozsadzi pomazane oblicze. **28**. Przybywa do Ajat, przechodzi przez Migron, w Michmas składa swoje rynsztunki. **29**. Przekraczają wąwóz, w Geba niby w gospodzie nocują; drży Ramath, a Gibeat–Szaul ucieka. **30**. Wykrzykuj twoim głosem, córo Gallim, nasłuchuj Laiszo, biedne Anatot! **31**. Madmena w popłochu, chronią się mieszkańcy Gebim. **32**. Jeszcze dzisiaj ma stanąć w Nob; potrząsa ręką ku górze Cyon, ku wyżynie Jeruszalaimu. **33**. Oto Pan, WIEKUISTY Zastępów, siłą strąca groźną koronę; wysocy wzrostem są ścięci, natomiast wyniośli powaleni. **34**. Żelazem będą wycięte gęstwiny lasu, a Liban runie od Potężnego.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012